

Sygn. akt **IC 731/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 21 kwietnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Andrzej Kurylek
Protokolant:	sekr. sądowy Ewa Kocielnik

po rozpoznaniu w dniu 7 kwietnia 2017 r. w Warszawie na rozprawie sprawy

z powództwa **P. G.**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w W.**

o zapłatę

I oddała powództwo,

II zasądza od powoda P. G. na rzecz pozwanego (...) S.A. z siedzibą w W. kwotę (...) (siedem tysięcy dwieście siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt **IC 731/15**

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 30 czerwca 2015 r. skierowanym przeciwko (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. (**dalej: Bank**) powód P. G., powołując się na abuzywność postanowień § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 1,2 i 4 umowy kredytu hipotecznego nr (...) domagał się zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na swoją rzecz kwoty 90.027 zł (dziewięćdziesiąt tysięcy i dwadzieścia siedem złotych) wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty tytułem nadpłaconego, nienależnie spełnionego świadczenia oraz zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(pozew – k. 2-48)

W odpowiedzi na pozew z dnia 11 sierpnia 2015 r. pozwany (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

(odpowiedź na pozew – k. 227-261)

Pismem z dnia 23 lutego 2017 r. powód ograniczył roszczenie pozwu z dnia 30 czerwca 2015 r. i wniósł o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 89.752,20 zł (osiemdziesiąt dziewięć tysięcy siedemset pięćdziesiąt dwa złote i dwadzieścia groszy).

(pismo powoda z dnia 23 lutego 2017 r. – k. 939-944)

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 21 kwietnia 2017 r. Sąd umorzył postępowanie w zakresie żądania kwoty 275,15 zł (dwieście siedemdziesiąt pięć złotych i piętnaście groszy).

(postanowienie – k. 1128)

W dalszym toku postępowania stanowisko stron nie uległo zmianie.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Pismem z dnia 20 maja 2005 r. powód P. G. wystąpił do pozwanego z wnioskiem o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) w kwocie 118.750 zł (sto osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych).

(dowód: wniosek o udzielenie kredytu mieszkaniowego (...) – k. 269-271)

W dniu 9 czerwca 2005 r. pomiędzy powodem P. G., a pozwanym (...) Bank Spółką Akcyjną z siedzibą w W., Oddziałem (...) w Ł. (obecnie występującym pod firmą (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W.), została zawarta umowa nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF (§ 1 pkt 3 Umowy). Celem kredytu był zakup spółdzielczego własnościowego prawa do lokalu mieszkalnego nr (...) położonego przy ul. (...) w W. (§ 1 pkt 1 Umowy). Kwota kredytu została ustalona w wysokości 118.750 zł (sto osiemnaście tysięcy siedemset pięćdziesiąt złotych). Została ona przekazana na rachunek bankowy wskazany w § 5 ust. 1 pkt 1 Umowy w złotych polskich. Okres kredytowania został ustalony na 240 miesięcy, tj. od dnia 9 czerwca 2005 r. do dnia 15 czerwca 2025 r. (§ 1 pkt 4 Umowy). Kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, której wysokość w dniu zawarcia umowy została określona w § 1 ust. 8 umowy na 3,20%. Harmonogram spłat kredytu sporządzony został w CHF i doręczony powodowi po zawarciu przedmiotowej umowy.

(dowód: umowa kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 51-59; harmonogram spłat kredytu z dnia 16 czerwca 2005 r. – k. 62-67)

Zgodnie z ogólnymi warunkami udzielenia kredytu (§ 7 ust. 1 umowy) pozwany bank udzielił kredytobiorcy, na jego wniosek, kredytu hipotecznego przeznaczonego na cel określony w § 1 ust. 1, w kwocie określonej w § 1 ust. 2, waloryzowanego kursem kupna waluty CHF według tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.. Kwota kredytu wyrażona w CHF została określona na podstawie kursu kupna waluty CHF z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. z dnia i godziny uruchomienia kredytu.

(dowód: § 7 ust. 1 umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 53)

Zgodnie z § 11 przedmiotowej umowy, kredyt oprocentowany był według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy została ustalona na 3,20%. Zmiana wysokości oprocentowania kredytu mogła nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji (§ 11 ust. 2 umowy). O każdej zmianie oprocentowania bank był zobowiązany zawiadomić kredytobiorcę i poręczycieli na piśmie.

(dowód: § 11 umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 51-59)

Na podstawie ww. umowy kredytu, kredytobiorca zobowiązał się do spłaty kapitału wraz z odsetkami miesięczne, w ratach kapitałowo-odsetkowych określonych w § 1 ust. 5, w terminach i kwotach zawartych w Harmonogramach spłat. Harmonogram spłat kredytu stanowił załącznik nr 1 i integralną część umowy i został doręczany kredytobiorcy listem poleconym w terminie 14 dni od daty uruchomienia kredytu. Harmonogram spłat sporządzony został w CHF. Raty kapitałowo-odsetkowe spłacane miały być w złotych po uprzednim ich przeliczeniu według kursu sprzedaży z tabeli kursowej (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W., obowiązującego na dzień spłaty z godziny 14:50.

(dowód: § 12 ust. 1,2 i 4 umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 54)

Przed uruchomieniem kredytu powód wypełnił cztery weksle in blanco do łącznej sumy 120.000 zł (sto dwadzieścia tysięcy złotych) i upoważnił tym samym pozwanego do wypełnienia weksli na sumę należnego pozwanemu kapitału, odsetek i kosztów, w wypadku uchybienia przez powoda terminom zapłaty określonym w przedmiotowej umowie kredytu.

(dowód: kopie weksli in blanco wraz z deklaracją wekslową – k. 626-629)

W okresie od dnia 16 czerwca 2005 r. do dnia 31 grudnia 2014 r. oprocentowanie kredytu udzielonego przez pozwanego bank powodowi kształtowało się następująco:

- od 2005-06-16 do 2006-02-15 oprocentowanie: 4,2%
- od 2006-02-16 do 2006-08-15 oprocentowanie: 3,2%
- od 2006-08-16 do 2007-01-15 oprocentowanie: 3,7%
- od 2007-01-16 do 2007-11-15 oprocentowanie: 4%
- od 2007-11-16 do 2008-10-15 oprocentowanie: 4,25%
- od 2008-10-16 do 2009-04-15 oprocentowanie: 4,6%
- od 2009-04-16 do 2010-01-15 oprocentowanie: 4,35%
- od 2010-01-16 do 2010-07-15 oprocentowanie: 4,2%
- od 2010-07-16 do 2014-06-15 oprocentowanie: 3,9%
- od 2014-06-16 do 2014-12-31 oprocentowanie: 2,51%

(dowód: zaświadczenie pozwanego z dnia 30 stycznia 2015 r. – k. 98)

W celu zabezpieczenia kredytu na nieruchomości lokalowej powoda została ustanowiona hipoteka kaucyjna do kwoty 178.125 zł (sto siedemdziesiąt osiem tysięcy sto dwadzieścia pięć złotych), dla której to nieruchomości prowadzona jest przez Sąd Rejonowy dla Warszawy – Mokotowa w W. księga wieczysta o numerze (...) oraz nastąpił przelew (na rzecz pozwanego) praw z umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych nieruchomości obciążonej hipoteką na kwotę nie niższą niż 125.000 zł (sto dwadzieścia pięć tysięcy złotych).

(dowód: § 3 umowy kredytu hipotecznego z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 51-52; oświadczenie z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 487)

Z dniem 1 kwietnia 2009 r. zmianie uległy postanowienia regulaminu udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów mieszkaniowych (...). Powyższe zmiany polegały m.in. na wprowadzeniu do ww. regulaminu w rozdziale I definicji spreadu walutowego i tabeli kursowej oraz zasad i przesłanek wyznaczania kursów walutowych i spreadu, ujętych w tabelach kursowych pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W..

(dowód: pismo okólne (...)wraz z regulaminem udzielania kredytów i pożyczek hipotecznych dla osób fizycznych w ramach kredytów (...) – k. 277-285v.)

Z dniem 1 lipca 2009 r. pozwany umożliwił kredytobiorcom w ramach kredytów (...) spłatę kredytu w walucie waloryzacji, poprzez zawarcie aneksu, wprowadzając stosownie postanowienia do par. 24 regulaminu, przy czym możliwość taka została udostępniona również tym kredytobiorcom, którzy posiadali już spłacone kredyty.

(dowód: pismo okólne (...) – k. 274)

W dniu 9 czerwca 2014 r. powód zawarł z pozwanym aneks do umowy nr (...), na mocy którego zmianie uległy zapisy § 11 oraz § 26 przedmiotowej umowy. Zgodnie z nowym brzmieniem § 11, kredyt został oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona została w wysokości określonej w § 1 ust. 8 umowy. Wysokość zmiennej stopy procentowej została ustalona na dzień zawarcia aneksu jako stawka bazowa LIBOR 3M dla CHF z dnia 28 grudnia 2012 r. wynosząca 0,01%, powiększona o stałą w całym okresie kredytowania marżę pozwanego w wysokości 2,5%.

(dowód: aneks do umowy nr (...) z dnia 9 czerwca 2014 r. – k. 60-61)

W okresie od czerwca 2005 r. do czerwca 2014 r. wszystkie spłaty dokonywane były przez powoda wyłącznie w walucie udzielenia kredytu, tj. w złotych polskich. Od czerwca 2014 r. do czerwca 2015 r. powód dokonywał spłat w CHF. W dniu 16 czerwca 2015 r. powód spłacił cały kredyt w łącznej wysokości 208.502,20 zł (dwieście osiem tysięcy pięćset dwa złote i dwadzieścia groszy).

(dowód: symulacja kredytu (tabela) – k. 199-207; zaświadczenie z dnia 18 czerwca 2015 r. – k. 99)

W dniu 12 lutego 2015 r. oraz w dniu 17 marca 2015 r. powód skierował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zwrotu nadpłaconych kwot.

(dowód: przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 12 lutego 2015 r. – k. 100-106; zaktualizowane przedsądowe wezwanie do zapłaty z dnia 17 marca 2015 r. – k. 107-113)

Wnioskiem z dnia 19 marca 2015 r. powód wezwał pozwanego do podjęcia próby pojednawczej w zakresie kwoty 46.864,45 zł (czterdzieści sześć tysięcy osiemset sześćdziesiąt cztery złote i czterdzieści pięć groszy) tytułem zwrotu nadpłaconego, nienależnie spełnionego świadczenia.

(dowód: wniosek o zawiązanie pozwanego do podjęcia próby ugodowej z dnia 19 marca 2015 r. – k. 114-126)

Jeszcze przed złożeniem wniosku o zawiązanie do podjęcia próby pojednawczej, powód wielokrotnie korespondował z pozwanym w celu uzyskania informacji dotyczących zasad przewalutowania udzielonego kredytu.

(dowód: korespondencja mailowa dotycząca umowy kredytu nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...) waloryzowany kursem CHF z dnia 9 czerwca 2005 r. – k. 215-221)

Posiedzenie pojednawcze przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie zostało przeprowadzone w dniu 22 kwietnia 2015 r., na którym to posiedzeniu nie doszło do zawarcia ugody pomiędzy stronami.

(dowód: protokół posiedzenia przed Sądem Rejonowym dla Warszawy-Śródmieścia w Warszawie z dnia 22 kwietnia 2015 r. w sprawie o sygn. akt I Co 1349/15 – k. 180)

Powyższy stan faktyczny został przez Sąd ustalony na podstawie dowodów z dokumentów złożonych do akt niniejszej sprawy, które to dokumenty Sąd uznał za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a ponadto Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Podstawę ustaleń faktycznych stanowiły również zeznania przesłuchanego w charakterze strony powoda P. G.. Jego zeznania były logiczne i spójne oraz znajdowały potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym zgromadzonym w sprawie. Zeznania strony powodowej w połączeniu z dokumentami pozwoliły na prawidłowe odtworzenie stanu faktycznego niniejszej sprawy.

Jednocześnie Sąd oddalił wnioski dowodowe pozwanego zawarte w piśmie procesowym z dnia 16 listopada 2015 r. (k. 518-519). Rozstrzygnięcie Sądu podyktowane zostało treścią zasady bezpośredniości wynikającej wprost z przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zgodnie z którą to zasadą postępowanie dowodowe powinno odbywać się przed sądem orzekającym. Bezpośredni kontakt sądu orzekającego z dowodami pozwala bowiem na pełniejszą

ich ocenę i poczynienie spostrzeżeń, które mogą być przydatne przy ocenie tych dowodów. Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, że nie winno się w tym przypadku zastępować zeznań świadków, nawet najbardziej obciążonych pracą, treścią protokołów zawierających zeznania tychże świadków w innej sprawie. Protokoły, na które powołuje się pełnomocnik strony pozwanej dotyczą bowiem innej sprawy, toczącej się przed innym sądem i z udziałem innych stron. Uwzględnienie zatem wniosku strony pozwanej nie tylko pozbawiłoby Sąd możliwości bezpośredniego kontaktu ze świadkiem, ale przede wszystkim pozbawiłoby stronę powodową możliwości zadawania pytań świadkom, weryfikowania ustaleń, czy też wskazywania na ewentualne nieścisłości związane z wypowiedzianymi przez konkretnego świadka twierdzeniami.

Odnosząc się do kwestii wniosku strony pozwanej o dopuszczenie dowodu z pisma Rzecznika Generalnego N. J. z dnia 17 września 2015 r. należy stwierdzić, że dowód ten jawił się jako nieprzydatny. W ocenie Sądu sam fakt tego, że konkretna osoba wydała opinię odnośnie zagadnienia, które jest przedmiotem analizy Sądu, w żaden sposób nie przybliży składu orzekającego do wydania rozstrzygnięcia w sprawie, a przede wszystkim nie może wpływać na jego treść.

Sąd postanowił również oddalić wniosek strony pozwanej zawarty w piśmie procesowym z dnia 19 grudnia 2015 r. (k. 578) o dopuszczenie dowodu z wniosku powoda o udzielenie pożyczki hipotecznej. W ocenie Sądu dowód ten był nieprzydatny do wykazania tych okoliczności, które w ramach niniejszego postępowania zamierzała wykazać strona pozwana. W istocie rzeczy dowód ten mógłby jedynie służyć wykazaniu treści oświadczenia, jakie powód złożył w związku z rzeczonym wnioskiem. Treść ww. wniosku nie była okolicznością sporną pomiędzy stronami w niniejszej sprawie, a poza tym z faktu, że dana osoba złożyła w określonym czasie konkretne oświadczenie nie wynika stan świadomości tej osoby z okresu poprzedzającego złożenie takiego oświadczenia.

Ponadto, Sąd postanowił oddalić wniosek strony powodowej zawarty w piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2016 r. (k. 711-712) o dopuszczenie dowodu z raportu Rzecznika (...). Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. W ocenie Sądu wniosek strony powodowej zmierzał do tego, aby Sąd dociekał, jaka w istocie rzeczy jest opinia jednego z organów, w tym przypadku Rzecznika (...), a to w klasycznym ujęciu procesu cywilnego nie może być przedmiotem dowodu, bowiem Sąd nie jest w żaden sposób związany faktem wydania tego typu raportu, a po drugie nie jest rzeczą Sądu odnoszenie się czy też nawiązywanie do dyskusji, która toczy się obecnie w przestrzeni publicznej. Sąd rozpatruje konkretny stosunek procesowy, konkretne roszczenia z którymi strona powodowa występuje i oczywiście cennym (choćby z punktu widzenia poznawczego i naukowego) jest zapoznanie się z możliwie jak najszerszym wachlarzem poglądów, tym niemniej, mając świadomość pewnej praktyki procesowej, próba wprowadzenia w poczet materiału dowodowego opinii innych organów, powinna być skazana na niepowodzenie.

Ponadto Sąd oddalił wniosek powodów o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Zdaniem Sądu całokształt zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie uzasadniał konieczności powołania biegłego, zwłaszcza na okoliczności wskazywane przez powoda w pozwie (art. 227 k.p.c.).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo w niniejszej sprawie nie było zasadne i jako takie podlegało oddaleniu w całości.

Powód P. G. wystąpił pierwotnie z żądaniem zasądzenia od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. należności z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia z powołaniem się na przepis o nienależnym świadczeniu. Powód kształtował swoje roszczenie w oparciu o abuzywność postanowień § 7 ust. 1 oraz § 12 ust. 1, 2 i 4 umowy w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., na podstawie których to postanowień bank bezpodstawnie, w ocenie powoda, przeliczał należności z franka szwajcarskiego (tj. z waluty do której ów kredyt był indeksowany) na złote polskie, a ponadto naliczał odsetki od tak wyliczonej należności wyrażonej we frankach szwajcarskich, w związku z czym odniósł niczym nieuzasadnioną korzyść.

Stosownie do dyspozycji przywołanego przepisu art. 385¹ § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

W pierwszej kolejności należy wskazać, iż w tej części, w jakiej powód spełnił świadczenie jeszcze niewymagalne po stronie pozwanego banku, to żadną miarą nie sposób było przyjąć, iż ziściły się tym samym przesłanki do żądania przez powoda zwrotu należności nadpłaconej kwoty z tytułu nienależnego świadczenia. Zgodnie bowiem z art. 411 k.c. nie można żądać zwrotu świadczenia jeżeli spełniający świadczenie wiedział, że nie był do świadczenia zobowiązany, chyba że spełnienie świadczenia nastąpiło z zastrzeżeniem zwrotu albo w celu uniknięcia przymusu lub w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Powód nie wykazał na potrzeby niniejszego postępowania, iż nie wiedział o tym, że nie był do świadczenia zobowiązany, bowiem stan jego świadomości, a także stan jego wiedzy i stan ogólnej staranności jaką powinien on wykazywać, niczym nie powinien różnić się w okresie pomiędzy stanem aktualnym, a stanem z daty dokonywania spłaty, jak również stanem z chwili zaciągnięcia zobowiązania. Co więcej, w dacie spełnienia świadczenia przez powoda okoliczności, na które powód powoływał się w toku niniejszego postępowania, w zdecydowanej mierze były już znane szerokiej opinii publicznej, w tym także powodowi, który wykonuje czynnie zawód adwokata. Tym samym nie dało się obronić tezy, zgodnie z którą potrzeba spłaty niewymagalnych jeszcze należności przysługujących bankowi, podyktowana była działaniem powoda w celu uniknięcia przymusu. W ocenie składu orzekającego nie mogło być zatem mowy o jakimkolwiek przymusie w kontekście należności jeszcze niewymagalnych, co tym samym spowodowało, iż definitywnie odpadła przesłanka, która mogłaby ewentualnie pozwolić powodowi poszukiwać zwrotu nienależnego świadczenia.

Niezależnie natomiast od tego, czy powód pojmował kwestie związane z przedmiotową umową kredytu w kategoriach bezskuteczności klauzul abuzywnych, czy też nieważności całego stosunku zobowiązaniowego, to stwierdzić należy, iż sankcja w postaci abuzywności poszczególnych klauzul umownych jest sankcją szczególną. Jest to bowiem sankcja absolutnie odmienna od sankcji nieważności i kwalifikowanie jakichkolwiek czynności z powoływaniem się na abuzywność konkretnej klauzuli poprzez odniesienie się do postanowień przepisu art. 58 k.c. musi być określone jako kontrproduktywne, tj. nieskuteczne. W sytuacji bowiem, w której konkretne postanowienie umowne, które uznane zostało za abuzywne, jednocześnie nie narusza bezwzględnie obowiązującej normy prawnej innej niż art. 385¹ k.c. (np. określonego wprost przepisami prawa materialnego zakazu), nie może być ono, z powołaniem się tylko na abuzywność danego sformułowania, jednocześnie potraktowane jako skutkujące nieważnością umowy.

W trakcie trwania niniejszego postępowania strony odmiennie pojmowały kwestie związane z wpływem postępowania w zakresie kontroli abstrakcyjnej wzorców postanowień umownych oraz wpływu tego postępowania na ocenę w ramach tzw. kontroli incydentalnej. Kontrola incydentalna polega na badaniu treści postanowień konkretnej umowy i w sytuacji, gdy przy jej zawieraniu posłużono się wzorcem umowy, kontrola ta pośrednio obejmuje także postanowienia tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana w każdym postępowaniu sądowym, w którym strona powołuje się na fakt inkorporowania do treści umowy niedozwolonych postanowień umownych w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c., bądź sama wytaczając powództwo bądź w formie zarzutu podniesionego w sprawie, w której jest pozwanym. Natomiast kontrola abstrakcyjna polega na badaniu treści postanowień wzorca umowy w oderwaniu o konkretnego stosunku umownego i jest dokonywana niezależnie od tego, czy między stronami doszło do zawarcia umowy z wykorzystaniem tego wzorca umowy. Jest to kontrola dokonywana przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w postępowaniu odrębnym w sprawach o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolone (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 31 stycznia 2013 r., sygn. akt VI ACa 830/12, LEX nr 1299025).

Z uwagi na stan ujawniony w sprawie, tj. fakt, iż kontrola abstrakcyjna w stosunku do zbliżonego wzorca umownego była prowadzona w stosunku do tego samego podmiotu, to tym samym pewien element oddziaływania istniał, natomiast nie miał on takiego oddziaływania jakiego oczekiwał powód. Za abuzywne uznano mianowicie te postanowienia umowne dotyczące sposobu określenia kursu, który stanowił o przeliczeniu należności z franków

szwajcarskich (do której to waluty należność była indeksowana) na złote polskie. Nie było i nie ma natomiast żadnego rozstrzygnięcia, które mogłoby stanowić jakikolwiek prejudykat w niniejszej sprawie i pozwoliłoby tym samym przyjąć za prawdziwe twierdzenie powoda, zgodnie z którym bezskuteczne (względnie nieważne) są postanowienia indeksacyjne, czyli te, w ramach których wskazano, iż określona kwota w złotych polskich będzie indeksowana do kwoty we frankach szwajcarskich.

Klauzula waloryzacyjna jest postanowieniem umownym, które Sąd analizował w oparciu o obowiązujące przepisy i w związku z powyższym zadawał sobie pytanie, czy tego typu postanowienie jest dopuszczalne w ramach szeroko pojętej swobody umów. Odpowiedź na tak postawione pytanie była, w ocenie Sądu, jednoznaczna, bowiem wobec braku jednoznacznej normy, która wykluczałaby taką formułę z polskiego porządku prawnego tego typu postanowienie umowne musi być uznane za dopuszczalne, tak zarówno między osobami fizycznymi, jak również między bankiem i klientem tegoż banku. Dopuszczalność zawarcia umowy kredytu indeksowanego była wielokrotnie przedmiotem rozważań ze strony sądów różnych szczebli, w tym także Sądu Najwyższego, który to Sąd m.in. w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 w sprawie o sygn. akt I CSK 1049/14 stwierdził, iż umowa kredytu indeksowanego mieści się, oczywiście w ramach konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego i stanowi jej możliwy wariant (art. 353¹ k.c. w zw. z art. 69 prawa bankowego). Nie było zatem podstaw to twierdzenia, że w obrocie prawnym doszło do wykształcenia się jakiegoś odrębnego, oryginalnego typu umowy bankowej, powiązanej w sposób szczególny z kursem złotego do walut obcych w chwili wydania i zwrotu sumy kredytowej i tym samym – zakładającej szczególnie sposób określania wysokości zadłużenia kredytobiorcy w stosunku kredytowym.

Uzupełnieniem zasady swobody umów jest przepis art. 358¹ § 2 k.c., zgodnie z którym strony mogą zastrzec w umowie, że wysokość świadczenia pieniężnego zostanie ustalona według innego niż pieniądź miernika wartości. Przenosząc rozważania dotyczące ww. przepisu na grunt rozpoznawanej sprawy pojawia się oczywiście problem polegający na ustaleniu, czym w zasadzie jest waluta obca, podług jakich reguł i do jakiej kategorii można ją zakwalifikować, czy jest to w istocie pieniądź, czy może należy ją zakwalifikować do kategorii innych rzeczy sui generis. Nie wdając się w szczegółowe rozważania dotyczące powyższej kwestii należy stwierdzić, iż jeżeli nawet przy przyjęciu tej „najsłabszej” reguły wnioskowania prawniczego a minori ad maius można w zobowiązaniu umownym zastrzec inny miernik wartości niż pieniądź, to tym bardziej można zastrzec, iż tym miernikiem będzie pieniądź wyrażony w innej walucie obcej, mniej podatnej na ryzyko związane z utratą swojej wartości nabywczej.

Kolejna kwestia z którą przychodziło się Sądowi zmierzyć dotyczyła tego, czy sformułowania dotyczące samej istoty kredytu waloryzowanego i postanowień związanych z klauzulą indeksacyjną znajdujące swoje odbicie w przedmiotowej umowie nie przeczą naturze stosunku zobowiązaniowego i czy nie są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Odpowiedź na to pytanie również wydaje się jednoznaczna, bowiem jeżeli bank udziela kredytu długoterminowego (przykładowo na okres 20, 30 czy 40 lat), to tym samym jest obciążony szczególnym rodzajem ryzyka, z pewnością większym niż jego klient. Bank nie jest bowiem w stanie po tak długim okresie trwania takiego stosunku zobowiązaniowego domagać się przed sądem odmiennego ukształtowania stosunku który łączy go z klientem, z powołaniem się chociażby na utratę siły nabywczej waluty polskiej. Wynika to wprost z przepisu art. 358¹ § 4 k.c., zgodnie z którym z żądaniem zmiany wysokości lub sposobu spełnienia świadczenia pieniężnego nie może wystąpić strona prowadząca przedsiębiorstwo, jeżeli świadczenie pozostaje w związku z prowadzeniem tego przedsiębiorstwa. Warty podkreślenia jest fakt, iż w analogicznej sytuacji klient banku znajduje się w dużo korzystniejszym położeniu, bowiem może, z powołaniem się na tzw. klauzulę rebus sic stantibus (art. 357¹ k.c.), domagać się odmiennego ukształtowania stosunku zobowiązaniowego. W związku z powyższym, jeżeli bank kalkuluje swoje ryzyko kontraktowe i udziela kredytu w złotych polskich, to tym samym udziela go na warunkach odmiennych, z realnym oprocentowaniem znacznie wyższym niż w przypadku, w którym udziela kredytu walutowego lub kredytu złotówkowego indeksowanego do waluty obcej. A robi tak dlatego, że część tego ryzyka związanego z utratą wartości nabywczej złotych polskich pozbawia się i niejako obiektywizuje odnosząc to do waluty, która uzyskuje mniejsze wahania na rynku i tym samym jest walutą „pewniejszą”. Jedną z takich walut jest z pewnością frank szwajcarski. Udzielając kredytu w tej właśnie walucie i tym samym pozbawiając się części tego ryzyka, bank może zaproponować warunki odmienne niż przy kredytach złotówkowych, z niższym realnym oprocentowaniem i niższą marżą. W ślad

za tym pojawia się ryzyko kursowe, które w takim samym stopniu dotyczy banku jak i jego klienta. Nie do końca bowiem można wykluczyć scenariusz, zgodnie z którym na skutek różnych nieprzewidzianych działań wartość franka szwajcarskiego w stosunku do złotego mogłaby nawet radykalnie spaść. Deprecjacja franka szwajcarskiego mogłaby bowiem nastąpić na skutek zdarzeń, które nastąpiły na terenie Szwajcarii (bądź też na terenach bezpośrednio przyległych), bądź na skutek działań które nastąpiły w Polsce i skutkowały np. wzrostem wartości złotego w stosunku do całego koszyka walutowego (tzw. aprecjacja złotego). Tym samym za dopuszczalne należało uznać, w ocenie Sądu, konstruowanie umów kredytowych przez pozwany bank w oparciu o rozwiązania mające w swojej treści klauzulę indeksacyjną.

Po ustaleniu przez Sąd, iż dopuszczalne było posłużenie się przez pozwany bank w przedmiotowej umowie kredytu klauzulą indeksacyjną, natomiast bezskuteczne było zastosowanie postanowienia, zgodnie z którym każdorazowe przeliczanie franków szwajcarskich na złote polskie następowało w oparciu o taryfę obowiązującą w banku (z postanowieniami której to taryfy powód w żaden sposób nie był w stanie się zapoznać), Sąd starał się rozstrzygnąć, czy w takiej sytuacji pewne postanowienia umowne uznane za bezskuteczne można było zastąpić odpowiednimi normami dyspozytywnymi. Z orzecnictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej jednoznacznie wynika, że w postępowaniach związanych z konsumentami, tzn. w sytuacji, w której pewne postanowienia umowne zostały uznane za bezskuteczne, nie można zastępować ich odpowiednimi normami dyspozytywnymi. Tym samym, nie sposób było skorzystać z pomocy oferowanej przez krajowego ustawodawcę, który w przepisie art. 358 § 1 stanowi, iż jeżeli przedmiotem zobowiązania podlegającego wykonaniu na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej, dłużnik może spełnić świadczenie w walucie polskiej, chyba że ustawa, orzeczenie sądowe będące źródłem zobowiązania lub czynność prawna zastrzega spełnienie świadczenia wyłącznie w walucie obcej. Na marginesie należy wspomnieć iż ww. przepis i tak nie znalazłby zastosowania w przedmiotowej sprawie z tego prostego względu, iż wszedł w życie dopiero z dniem 8 września 2016 r., czyli na długo po wytoczeniu powództwa w przedmiotowej sprawie.

W ocenie Sądu, kwestie związane z wykonaniem zobowiązania przez dłużnika winno się w tego typu sytuacjach rozstrzygać w oparciu o przepis art. 354 k.c., zgodnie z którym dłużnik powinien wykonać zobowiązanie zgodnie z jego treścią i w sposób odpowiadający jego celowi społeczno-gospodarczemu oraz zasadom współżycia społecznego, a jeżeli istnieją w tym zakresie ustalone zwyczaje - także w sposób odpowiadający tym zwyczajom. W taki sam sposób powinien współdziałać przy wykonaniu zobowiązania wierzyciel. Umowa kredytu bankowego jest umową nazwaną (art. 69 prawa bankowego). W art. 69 ust. 2 prawa bankowego wskazano, jakie niezbędne (obligatoryjne) postanowienia powinny być zawsze ujawnione w tej umowie bankowej. Nie wszystkie z tych elementów stanowią oczywiście essentialia negotii umowy kredytowej. Elementów konstrukcyjnych tej umowy poszukiwać należy w treści art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym „bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych”, a „kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej (...) i zwrotu wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty”. Oznacza to – używając syntetycznej formuły – że bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca – do zwrotu wykorzystanej sumy kredytu wraz z odsetkami kapitałowymi oraz do pokrycia wynagrodzenia za korzystanie z kredytu. Analizując w tym momencie kwotę udzielonego przez pozwany bank powodowi kredytu z kwotą, której zwrotu domagał się powód w niniejszym postępowaniu tytułem nienależnego świadczenia, Sąd doszedł do przekonania, że powód w gruncie rzeczy wychodził z założenia zgodnie z którym pozwany bank nie był uprawniony do otrzymania stosownego wynagrodzenia za korzystanie przez powoda z kapitału przez cały okres trwania umowy kredytowej. Zdaniem Sądu, wobec uznania za bezskuteczną klauzuli waloryzacyjnej, powód winien świadczyć dokładnie to, co odpowiada równowartości poszczególnych rat wynikających z wysokości udzielonego kredytu, z rozłożeniem na konkretny okres, tj. równowartości wyrażonej we frankach szwajcarskich przeliczonej na złote polskie według miernika rynkowego. Wartym podkreślenia w tym miejscu jest również to, że w niniejszej sprawie to powód był stroną czynną postępowania i to na nim, w myśl dyspozycji wynikającej z przepisu art. 6 k.c., spoczywał obowiązek wykazania Sądowi zasadności żądania zwrotu tej części roszczenia, która w jego ocenie stanowiła świadczenie nienależne. W ocenie Sądu powód mógłby żądać od banku jedynie tego, co bank pobrałaby od powoda nienależnie, a nienależnie pobrałaby to, co wynikałoby z pułapu przekraczającego pewną rynkową wartość. Wartość rynkowa o której mowa powyżej nie jest z

pewnością wyznaczana, jak twierdzi powód, przez średni kurs Narodowego Banku Polskiego. Przepis, który umożliwia odniesienie się do kursu średniego Narodowego Banku Polskiego (art. 358 § 2 k.c.) jest przepisem wprowadzonym już na długo po tym jak strony zawarły przedmiotową umowę kredytu hipotecznego. Po drugie, ww. przepis nie stanowi o kursie rynkowym. Średni kurs Narodowego Banku Polskiego stanowi jedynie uśredniony kurs pomiędzy kursem kupna, a kursem sprzedaży danej waluty w konkretnym czasokresie i jest to kurs, który wyznaczają dane uzyskane z poszczególnych banków na podstawie informacji zgromadzonych każdorazowo przez Narodowy Bank Polski. Jest to zatem taki kurs, podług którego ani powód, ani pozwany bank nie są w stanie w danym dniu dokonać zakupu ani sprzedaży określonej ilości danej waluty.

Na marginesie czynionych rozważań Sąd pragnie wskazać, że kursem rynkowym jest ten kurs, który zostaje uzyskany na danym terenie (na danym rynku), w konkretnym czasie. Chcąc zatem uprawdopodobnić, iż pozwany bank pobrał od powoda określoną sumę tytułem świadczenia nienależnego, powód mógłby chociażby przedstawić kurs z konkretnego kantoru wymiany walut i wykazać, że po takim kursie mógłby w danym dniu zakupić konkretną ilość waluty, a bank nieefektywnie sprzedał tę walutę po innym, wyższym kursie. Powyższe nie oznaczałoby oczywiście jeszcze, że różnica ta wytyczałaby Sądowi wysokość nienależnego świadczenia, bowiem wahania wszelkich dóbr, począwszy od nieruchomości poprzez ruchomości, a skończywszy na walutach obcych mają z reguły to do siebie, że w zależności od konkretnej transakcji i miejsca jej dokonania, ich wartość podlega stałym (mniejszym lub większym) zmianom. Istotą przedmiotowej kwestii jest to, ażeby te wahania mieściły się w pewnej dopuszczalnej mierze. W związku z powyższym, to co powód musiałby wykazać Sądowi na potrzeby niniejszego postępowania w celu uzasadnienia dochodzonego roszczenia to fakt pobrania przez pozwanego banku i dokonywania przeliczeń waluty po takim kursie, który wykraczał poza granice kursu rynkowego. Jak natomiast wynika z przeprowadzonego postępowania dowodowego, kurs ten był wytyczany przez bank na tych samych zasadach i warunkach zarówno przed zawarciem umowy z powodem, w trakcie jej obowiązywania, jak również w okresie po jej zawarciu. Różnica polegała tylko na tym, że bank, nie chcąc narażać się na ryzyko abuzywności postanowień umownych dotyczących sposobu ustalania tego kursu, niejako „wciągnął” sposób ustalania tego kursu wprost do umów kredytowych (ewentualnie w formie aneksów do tych umów). Dodatkowa trudność w tym zakresie polegała na tym, iż żaden organ władzy państwowej, jak również żaden organ nadzoru finansowego z Narodowym Bankiem Polskim na czele nie zakwestionował legalności tego typu działania, co oznacza, że dużo trudniej byłoby powodowi wykazać, że ustalenia notowań kursów dokonywane przez pozwanego banku faktycznie w istotnie rażący sposób kształtowały jego prawa. To nie wysokość kursu efektywnie ustalonego przez bank na poziomie kształtującym sytuację powoda w sposób ewidentnie niekorzystny w porównaniu z innymi uczestnikami obrotu prawnego była tym przyczynkiem, dla których kolejne instancje sądów stwierdzały abuzywność postanowień umownych w zakresie sposobu przeliczania umów kredytowych. Czynnikiem decydującym był natomiast fakt, iż mechanizm, który określał sposób w jaki każdorazowo bank dokonywał stosownego przeliczenia, był dla powoda niedostępny, tym samym nie miał on sposobności się z nim zapoznać.

Reasumując czynione wyżej rozważania wskazać należy, iż powód P. G. nie wykazał, jakoby jego interes jako konsumenta został w jakikolwiek sposób naruszony. W chwili zawierania umowy powód wiedział, że kredyt jest indeksowany do waluty obcej. Znał też treść postanowień dotyczących ryzyka walutowego i odnosił wymierne korzyści w chwili zawarcia umowy kredytowej. Dodatkowo był on uprawniony do wcześniejszej spłaty kredytu (bez ponoszenia dodatkowych kosztów), a od 1 lipca 2009 r. do dokonywania spłat bezpośrednio w walucie, do której był indeksowany kredyt, jak i przewalutowania kredytu. Tym samym strona powodowa mogła istotnie ograniczyć ryzyko zmiany kursu waluty lub wręcz zupełnie je wyeliminować.

Z tych wszystkich względów powództwo w niniejszej sprawie jako nieuzasadnione podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Powód P. G. jako strona przegrywająca w całości spór zobowiązany został do zwrotu pozwanemu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W. kwoty 7.217 zł tytułem poniesionych przez pozwanego kosztów procesu. Na powyższą kwotę składały się odpowiednio koszty zastępstwa procesowego w kwocie 7.200 zł, która to kwota została powiększona o opłatę skarbową od udzielonego pełnomocnictwa w wysokości 17 zł. Łączna kwota 7.217 zł stanowi zatem kwotę zasądzoną w punkcie II wyroku.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy w oparciu o wskazane przepisy orzekł jak w sentencji wyroku.